

Policjanci z Brazylii skazani po 21 latach

7 kwietnia 2014

Prezydent Brazylii Dilma Rousseff powiedziała 3 kwietnia, że skazanie na kary wieloletniego więzienia 73 policjantów za udział w masakrze 111 więźniów w zakładzie karnym Carandiru w Sao Paulo w 1992 r. stało się „triumfem prawa nad bezkarnością”. „Policjanci mieli w całej pełni zapewnioną obronę w czasie procesu przeprowadzonego w 21 lat po masakrze uczestników buntu więźniów i wszystko odbyło się zgodnie z regułami państwa prawa” – oświadczyła.

W zakończonym 2 kwietnia procesie sąd orzekł w stosunku do 73 policjantów – niektórzy byli jeszcze w służbie czynnej – kary od 48 do 624 lat więzienia. Mogą oni odwołać się od wyroków i oczekiwać na rozprawy apelacyjne na wolności.

Zgodnie z brazylijskim ustawodawstwem żaden ze skazanych nie spędzi w więzieniu więcej, niż 30 lat. Jest to w Brazylii zgodnie z Kodeksem Karnym maksymalna kara pozbawienia wolności niezależnie do nominalnej, orzeczonej wyrokiem sądu.

Do wymordowania przez policję 111 więźniów doszło 2 października 1992 roku w czasie buntu osadzonych, który rozpoczął się w jednym z oddziałów zakładu penitencjarnego z powodu panujących w więzieniu nieludzkich warunków sanitarnych. W zakładzie przebywało 8 000 osób skazanych za rozmaite przestępstwa.

Wielkie trudności w zebraniu materiału dowodowego – akta i dowody winy po prostu „znikały” z archiwów policyjnych – sprawiły, że proces policjantów-morderców rozpoczął się dopiero w 2013 roku.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl